Nr. 200 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 4 września 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z doręczeniem do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·60, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-12. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 16 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, rewelacje, dział gospodarczy, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], kupno i sprzedaż słowo gr. [illegible], matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

LWOWSKIE TARGI.

W dniu jutrzejszym po raz siedemnasty otworzą się bramy Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie. Ten, jak na naszą młodą w odrodzonej Ojczyźnie historię, poważny szereg lat istnienia tej placówki, jest chyba najlepszym dowodem, że była ona i jest użyteczną, że wzębiła się już planowo w tryby całokształtu gospodarczego państwa i narodu.

Od siedemnastu lat uroczystość otwarcia Targów Wschodnich jest świętem Lwowa. Bo miasto Lwów dumne jest, że tu powstała inicjatywa stworzenia Targów Wschodnich, dumne jest, że w myśl tradycji dziejowej, jak w wiekach średnich po zejściu z murów obronnych, po odparciu wroga, mieszczaństwo lwowskie odpasywało miecze i imało się warsztatów pracy, tak i teraz mimo znękania pożoga wojenną, przy niezagojonych jeszcze bliznach otworzyło w r. 1921 Targi Wschodnie.

Te Targi nie zakrzepły nigdy w martwej teorii, nie trzymały się uparcie postawionej a priori koncepcji ale zawsze stawały na gruncie rzeczywistości. Umiały zawsze wyczuć tętno aktualnego życia, przystosować się do każdorazowej koniunktury i wyłaniających się z niej możliwości. Już od pierwszej chwili powstania poza założeniami na daleką metę postawiły sobie realne i osiągalne zadania i zadania te spełniły. Położenie w ostatnich latach nacisku na wytwórczość regionalną uczyniło je ważnym czynnikiem życia gospodarczego Małopolski Wschodniej.

Oblicze zewnętrzne terenu Targów Wschodnich zmieni się nieco w tym roku; przybędzie sporo metrażu wystawowego, wzbogacony będzie moment dekoratywno-świetlny.

Napływ zgłoszeń w ostatnich tygodniach na Targi tak znacznie przybrał na sile, że Zarząd Targów wprost nie był w możności pomieścić wszystkich zgłaszających się wystawców. Świadczy to najlepiej o rozmachu tegorocznych Targów, które stają się największą imprezą targową w Europie wschodniej.

Z ciekawszych momentów tegorocznych Targów wspomnieć należy, że bardzo bogato zapowiada się pawilon automobilowy. W pawilonie tym na przestrzeni około 1500 m. kw. sprezentują się eksponaty czołowych firm Austrii, Francji, Czechosłowacji, Niemiec i Polski.

W Targach Wschodnich weźmie udział rzemiosło w osobnym pawilonie, by przedstawić swój dalszy dorobek. Organizacją grupy rzemieślniczej zajęła się lwowska Izba rzemieślnicza. Grupa ta obejmie rzemiosło całego kraju. Na czoło eksponatów wysunie się meblarstwo a ponadto przewidziane są eksponaty z innych branż.

Chcąc dać przegląd naszych rodzimych zdobyczy technicznych, jakoteż chcąc odpowiedzieć intencjom inwestycyjnym Rządu i społeczeństwa, Zarząd Targów Wschodnich zdecydował się w porozumieniu z czołowymi organizacjami technicznymi kraju na urządzenie w swych ramach targów technicznych, obejmujących wszystkie potrzeby gospodarcze kraju związane z planem inwestycyjnym. W czołowych pawilonach przedstawia przemysł i technika polska trzy podstawowe działy: ogólno-techniczny, budowlany i drogowy. Te działy zajmą łącznie ponad 6000 m. kw. zarówno w pawilonach zamkniętych jakoteż na wolnej przestrzeni.

Ten lwowski doroczny przegląd naszej wytwórczości, dokonywany od dłuższego szeregu już lat z okazji Targów lwowskich stanowi dla wszystkich stykających się z życiem gospodarczym jak gdyby periodyczny rachunek sumienia, dający nam odpowiedź na pytanie gdzie jesteśmy, dokąd idziemy, cośmy już spełnili, co jeszcze spełnić nam wypada. Tego rodzaju rachunek sumienia jest w sprawach gospodarczych rzeczą konieczną. Przestrzega on niejednokrotnie przed uczuciem przedwczesnego zadowolenia ale napełnia również otuchą w chwilach ciężkich, w okresach depresyjnych, w których tendencja do nadmiernego pesymizmu łatwo staje się powszechną. Tegoroczne Targi opuścimy z uczuciem, że mimo trudności zbiorowych i indywidualnych polska wytwórczość gospodarcza nadal krzepnie, dojrzewa, rozrasta się.

Nie można w końcu pominąć i wielkiego moralnego znaczenia Targów dla Lwowa. Dzięki corocznym przyjazdom na Targi Wschodnie przedstawicieli sfer gospodarczych z kraju i z zagranicy szerzy się w świecie wiedza o znaczeniu Lwowa w historii i w aktualnym życiu naszego Państwa, o jego nieniszczalnej żywotności i energii. Targi Wschodnie dowodzą, że Lwów posiada niezmożone ambicje czynu i utrzymania się na stanowisku, do jakie go predystynuje go jego przeszłość i niewygasła twórcza energia jego obywateli.

Al.

Wizyta estońskiego ministra spraw zagr. w Polsce.

Warszawa. 3. 9. (PAT.) W sobotę 4 b. m. przybywa do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagr. Estonii p. Akel w towarzystwie swej małżonki oraz dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagr. Estonii p. Kassika.

Na granicy w Turmontach z ramienia ministerstwa spraw zagr. Polski spotka pana ministra Akela radca MSZagr. p. Kościałkowski, który będzie przydzielony do osoby p. Ministra w ciągu całego pobytu w Polsce.

Na dworcu głównym w Warszawie p. ministra Akela oraz towarzyszące mu osoby powitają: p. min. spr. zagr. Beck z małżonką, wicemin. Szembek, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych oraz wyżsi urzędnicy MSZagr.

W godzinach wieczornych min. spr. zagr. Beck będzie podejmował obiadem w pałacu MSZagr. p. min. Akela. Po obiedzie odbędzie się raut.

W niedzielę 5 b. m. program pobytu min. Akela przewiduje szereg wizyt oficjalnych w godzinach przedpołudniowych. W tym dniu p. min. spr. zagr. Akel złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po śniadaniu, którym będzie podejmował p. min. spr. zagr. Estonii wicemin. Szembek, p. min. Akel uda się samochodem na zwiedzenie miasta oraz Wilanowa. W godzinach wieczornych w poselstwie estońskim odbędzie się obiad.

W poniedziałek 6 b. m. p. min spr. zagr. Estonii będzie przyjęty na audiencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie odbędzie się śniadanie na Zamku. Tegoż dnia p. min. spr. zagr. Estonii opuści Warszawę, udając się do Wiednia.

———

Anglia zwiększa załogę wojenną na Morzu Śródziemnym.

Londyn. 3. 9. (PAT.) Wydarzenia na Morzu Śródziemnym, które tak silnie zaalarmowały brytyjską opinię publiczną, spowodowały, że na żądanie min. Edena odbyła się dzisiaj narada obecnych w Londynie członków gabinetu. W zastępstwie nieobecnego premiera na posiedzeniu tym przewodniczył kanclerz skarbu sir John Simon.

Co do Morza Śródziemnego, powzięto natychmiastowe zarządzenia, a mianowicie zdecydowano zwiększyć liczbę kontrtorpedowców brytyjskich w zachodniej części Morza Śródziemnego.

W związku z ewentualnymi konsekwencjami, jakie decyzja ta może za sobą pociągnąć, jak również w związku z sytuacją, rozwijającą się na Dalekim Wschodzie, oraz celem udzielenia min. Edenowi stosownych instrukcyj na Genewę, — postanowiono zwołać w przyszłym tygodniu specjalne posiedzenie pełnego gabinetu.

Dziwaczna sytuacja w stosunkach dyplomatycznych chińsko-japońskich.

Londyn. 3. 9. (PAT.) Mimo zaciętych walk, jakie toczą się między Chinami i Japonią, oba rządy utrzymują w dalszym ciągu stosunki dyplomatyczne. Wymownym dowodem tej niezwykłej sytuacji jest wizyta, jaką wczoraj ambasador chiński w Tokio złożył japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych, zapewniając go, iż zawarty ostatnio sowiecko - chiński pakt nieagresji nie zawiera żadnych klauzul tajnych. Ambasador chiński oświadczył, że pakt ten podobny jest do paktów, zawartych przez Związek Sowiecki z państwami europejskimi, oraz podkreślił, że Chiny gotowe są zawrzeć analogiczny pakt nieagresji z Japonią. Ambasador chiński — jak donoszą ze źródeł japońskich — zaznaczyć miał na zakończenie, iż uważa w interesie pokoju świata za pożądane, aby Chiny i Japonia podjęły starania na rzecz powstrzymania dalszych działań wojennych. Co do tej oferty pokojowej Chin brak na razie bliższych informacyj.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONO P. K. O. 503.000.

Program wizyty Mussoliniego w Niemczech.

Rzym. 3. 9. (PAT.) Wedle pogłosek, panujących w tutejszych kołach niemieckich, wyjazd Mussoliniego do Niemiec nastąpi około 20 września.

Szef rządu włoskiego udać się ma do Berchtesgaden i następnie do Monachium i Berlina. Przewidywana jest podobno obecność Mussoliniego na manewrach niemieckich.

W związku z tą wizytą udać się ma do Norymbergii, zamiast ministra kultury ludowej Alfieri, wiceminister spr. zagranicznych Bastianini, jako szef delegacji włoskiej. Na kongresie w Norymberdze kanclerz Hitler zamierza podobno osobiście ogłosić wiadomość o wizycie Mussoliniego w Niemczech.

Mussoliniemu towarzyszyć ma w podróży minister spraw zagranicznych Ciano oraz grono wybitnych dostojników wojskowych i partyjnych.

STORPEDOWANIE STATKU-CYSTERNY.

Londyn. 3. 9. (PAT.) Brytyjski statek-cysterna „Woodford" o pojemności 1.987 ton, został storpedowany w odległości 18 mil od wybrzeży hiszpańskich. „Woodford" płynął z Constanzy do Barcelony i Walencji. Pomocnik mechanika został zabity a 6 marynarzy odniosło rany. Załoga w liczbie 30 ludzi zdołała się uratować. Statek zatonął.

100 OSÓB ZGINĘŁO W MIEŚCIE W CZASIE TAJFUNU.

Hongkong. 3. 9. (PAT.) — Korespondent Reutera donosi, że w czasie wczorajszego huraganu, zginęło w mieście z górą 100 osób, a liczba ofiar na morzu jest jeszcze znacznie wyższa.

ZDERZENIE DWU SAMOLOTÓW.

Londyn. 3. 9. (PAT.) Dziś rano zderzyły się dwa samoloty wojskowe pod czas lotu ćwiczebnego nad przybrzeżnymi skałami Atwich Gape w pobliżu Hull. Obydwa samoloty spadły na skały i spłonęły. Spod ich szczątków wydobyto zwęglone zwłoki 4 osób, stanowiących ich załogę.

RZĄD FRANCUSKI NIEZADOWOLONY

Londyn. (PAT.) „Daily Telegraph" donosi, że kwestia kontroli granic była m. in. tematem narad wczorajszych gabinetu francuskiego. Rząd francuski, wedle doniesień dziennika, jest niezadowolony z przebiegu kontroli na granicy francusko-hiszpańskiej. Ostateczne uchwały w tej sprawie nie zostały jeszcze powzięte.

BANK FRANCJI OBNIŻYŁ STOPĘ PROCENTOWĄ.

Paryż, 3. 9. (PAT). Bank Francji obniżył z dniem 2 bm. swoją stopę procentową. Stopa dyskontowa oraz stopa od pożyczek 30-dniowych, udzielanych pod zastaw niektórych kategoryj papierów procent. obniżone zostały z 4 proc. do 3 i pół proc., natomiast stopa lombardowa obniżona została z 5 proc. na 4 i pół. proc.

Obniżka ta była przewidywana z powodu występującej od szeregu tygodni poprawy na francuskim rynku finansowym i walutowym, wywołanej przede wszystkim w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Wiadomości bieżące.

3 WRZEŚNIA

Piątek
Bronisławy
Jutro: Rozalii
Wschód słońca 4·50
Zachód „ 18·20

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 20 „Król włóczęgów".
Sobota godz. 20 „Król włóczęgów".
Niedziela godz. 15.30 „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Od 8 września komedia „Freuda teoria snów".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Burgtheater".
CASINO: „Bohaterowie morza".
CHIMERA: „Barkarola".
EUROPA: „Piętro wyżej".
KOPERNIK: „Łódź podwodna Nr. 9".
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
MUZA: „Wróg kobiet".
PALACE: „Narzeczona z przypadku".
PAX: „Bohaterowie Sybiru".
RAJ: „Ostatni akord".
RIALTO: „Jej pierwsza miłość".
STYLOWY: „W cieniu samotnej sosny" i rewia Refrena.
ŚWIT: „Skamieniały las" i rewia Filipa Kuligowskiego.
TON: „Niezwyciężony Robinson Kruzoe".
UCIECHA: „Anna Karenina" i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Bułgaria".

— **Opera — Teatr Wielki.** — Dinu Badescu fenomenalny tenor Królewskiej Opery w Bukareszcie, wystąpi gościnnie w Trubadurze 5-go września. Dinu Badescu. niezapomniany ze swoich zeszłorocznych występów w operze lwowskiej, wystąpi oprócz tego 7-go w Cyganerii, 9-go w Carmenie i 13 w Aidzie. Obok niego wystąpią artyści tej miary jak Wanda Wermińska, primadonna oper polskich i zagranicznych, Maria Fiorenza z Mediolanu, goszcząca po raz pierwszy na naszych scenach, fenomenalny baryton Jerzy Czaplicki przed wyjazdem do Ameryki, wspaniały baryton Zenon Dolnicki, świetny bas Rom. Wraga. W roli Azuceny wystąpi doskonała śpiewaczka Stef. Hinglerówna. Rolę Misetty w Cyganerii śpiewa piękny sopran Janina Okońska. Dwaj znakomici kapelmistrze Walerian Bierdiajew i Józef Lehrer staną przy pulcie dyrygenckim, reżyseruje Aleks. Ułuchanow. — Kierownictwo opery nie szczędziło wszelkich trudów i kosztów, aby przedstawienia te wypadły imponująco.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni G. Seyfartha i w kasie Teatru Wielkiego. — Ceny niepodwyższone.

— **„Król włóczęgów" w Teatrze Wielkim.** Dzisiaj w piątek, w Teatrze Wielkim amerykańska komedia muzyczna p. t. „Król włóczęgów". Przepiękna muzyka Rudolfa Frimla (autora „Rose Marie"), pełna humoru treść, śliczne teksty śpiewne Juliana Tuwima, składają się na całość wyjątkowo barwną i bogatą. Inscenizacja Janusza Warneckiego, kierownictwo muzyczne Tadeusza Sygietyńskiego, dekoracje i kostiumy projektu Stanisława Jarockiego. W rolach głównych występują pp.: Janina Brochwiczówna, Karin Tiche, Helena Chaniecka, Maria Bielicka, Eugeniusz Solarski, Alfred Szymański, Józef Machalski, Mieczysław Borowy oraz pozyskany do tej sztuki Czesław Skonieczny

— **Popołudniowe przedstawienie „Króla włóczęgów" w Teatrze Wielkim.** Wobec ogromnego zainteresowania, jakie wzbudził „Król włóczęgów" sztuka ta grana będzie w niedzielę, dnia 5 bm. po południu o godzinie 15.30 w premierowej obsadzie.

— **Otwarcie Teatru Rozmaitości** nastąpi w środę 8-go bm. przyszłego tygodnia dnia 8 września, premierą komedii Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów" z gościnnym występem znakomitych artystów scen stołecznych, Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego. Komedia ta grana była przez szereg miesięcy z największym powodzeniem na scenie Teatru Małego w Warszawie.

Rozpoczęcie przedstawień w obu Teatrach punktualnie o godzinie 20. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego oraz w kasie teatralnej „Orbis", pl. Mariacki 5.

KOMUNIKATY.

— **„Pieśni nastrojowe".** Piękne miniaturki na wokalny kwartet męski, usłyszymy w audycji p. t. „Pieśni nastrojowe" — Śpiewać będzie Lwowski Kwartet wokalny pieśni Waltera, Kotarbińskiego, Galla, Sołtysa i Lachmana. Koncert ten nadany będzie ze Lwowa w piątek, o godzinie 22.30.

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** przygotowało z okazji 17-tych Targów Wschodnich, w salach wystawowych Hotelu Europejskiego, doborową wystawę prac malarzy i grafików lwowskich i zamiejscowych. Widzimy tam prace takich malarzy jak Br. Rychter-Janowska (Kraków) występującą z kolekcją nowych prac, M. Kitza (kolekcja) dalej prace Z. Albinowskiej-Minkiewiczowej, M. Opolskiej, J. Glasnera (Bielsko), J. Kratochwili-Widymskiej, I. Trusza, M. Hausnerowej, F. K. Wygrzywalskiego, St. Biechońskiego i innych. Wystawa ta stojąca na bardzo wysokim poziomie artystycznym, zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery kulturalne Lwowa i przyjezdnych, tym bardziej, że sale wystawy położone są w samym centrum Lwowa. Zwiedzać można codziennie od 9—19-tej. Grupy i wycieczki mają zniżki.

— **Radiowy koncert rozrywkowy.** Nielada atrakcja czeka radiosłuchaczy w piątek wieczór o godzinie 20.00. Dyr. Fitelberg powróciwszy z urlopu, poprowadzi koncert orkiestry Polskiego Radia, tym razem jednak o charakterze rozrywkowym. Letni nastrój wesołości i beztroski panuje jeszcze niepodzielnie, wywiera też duży wpływ na ukształtowanie programu. Tego rodzaju audycją, o wysokiej wartości artystycznej, będzie zapowiedziany koncert. W programie utwory Straussa, Offenbacha, Różyckiego, Czajkowskiego i innych.

KRONIKA MIEJSKA.

Pogrzeb ofiary obowiązku. Wczoraj popołudniu z krypty kościoła św. Elżbiety odbył się pogrzeb ofiary obowiązku posterunkowego śp. Pawła Mańkowskiego. Z ramienia władz wzięli udział w pogrzebie starosta grodzki Porembalski, komendant policji insp. Kozakiewicz z gronem oficerów, wiceprokurator Kosiński oraz delegacje wszystkich jednostek policyjnych we Lwowie. Przed rydwanem żałobnym niesiono kilkanaście wieńców. Kondukt żałobny rozwiązał się na placu Bernardyńskim, poczem karawan ze zwłokami, za którym postępowała najbliższa rodzina, odjechał na rogatkę łyczakowską, skąd zwłoki autem żałobnym odwieziono do wsi rodzinnej zmarłego Kupcze w pow. kamioneckim. Do udziału w pogrzebie na miejscu delegowano kilku oficerów i posterunkowych.

Amerykanie na studiach artystycznych w Polsce.

Warszawa. 3. 9. (PAT.) W tych dniach zakończył się w Warszawie kurs dla słuchaczy amerykańskiej międzynarodowej szkoły sztuki (International School of Art) w Nowym Jorku. Szkoła ta, założona przed 9 laty przez miss Elmę Pratt posiada oddziały w kilku krajach europejskich, odznaczających się bogactwem folkloru, a więc w Polsce, Rumunii, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Bułgarii. W kursie tegorocznym, który po raz pierwszy odbył się w Warszawie, a to w celu zapoznania słuchaczy ze sztuką polską w jej szerszych ramach (dotychczas kursy odbywały się w Zakopanem i na Huculszczyźnie), wzięło udział 14 Amerykanów, z różnych stanów, w tej liczbie 4 osoby pochodzenia polskiego. Wśród słuchaczy tych 8 korzystało ze stypendium Fundacji Kościuszkowskiej.

Pierwsze w Polsce grupowe skoki spadochronowe.

Warszawa. 3 września. (P. A. T.) Po raz pierwszy w Polsce, w niedzielę, dnia 5 b. m. w Wieliszewie koło Legionowa odbędzie się grupowy skok 60 wyszkolonych przez L. O. P. P. spadochroniarzy.

Poza normalnym pociągiem o godz. 10-ej, odejdzie również z dworca gdańskiego ze względu na wielką frekwencję pociąg dodatkowy o godz. 10 m. 30.

Przyjazd do Wieliszewa o godz. 11 m. 9, odjazd o godz. 12 m. 26. Przyjazd do Warszawy na dworzec gdański o godz. 13 m. 10. W Wieliszewie oczekiwać będą informatorzy L. O. P. P.

Przyglądanie się skokom bezpłatne.

Przed Zjazdem Gwiaździstym.

II-gi samochodowy i motocyklowy Zjazd gwiaździsty do Lwowa, organizowany w dniach 4 i 5 bm. przez Klub Motorowy Związku Strzeleckiego, zapowiada się jako jedna z największych imprez motorowych ostatnich lat na terenie naszego miasta. W czwartek wieczorem lista zgłoszeń, mimo, że nie została jeszcze zamknięta, obejmowała już około 100 kierowców, zgłoszonych z Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego, Małopolskiego Klubu Automobilowego, Klubu Motorowego Polminu z Drohobycza itd. Dziś w piątek będą przyjmowane dalsze zgłoszenia. Należy je nadsyłać do sekretariatu Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego przy ul. Niemcewicza 48. — Ze zgłoszeniami wzrasta również lista nagród. Wszystkie dotąd zebrane nagrody wystawiono wczoraj w Orbisie na pl. Mariackim.

Start do zjazdu nastąpi w miejscach dowolnych i wybranych przez poszczególnych kierowców, w sobotę 4 września o godz. 5-tej rano. — Przyjazd do Lwowa nastąpi w niedzielę między godz. 9 a 11. Meta mieścić się będzie w Rynku obok Ratusza.

Odezwa!

Do Mieszkańców miasta Lwowa!

W dniu 4 września 1937 r. zostanie otwarte XVII Międzynarodowe Targi Wschodnie.

Cała Polska gospodarcza zwróci w dniu tym baczną uwagę na nasze miasto, na jego pracę i wysiłek organizacyjny, — Targi Wschodnie reprezentują bowiem tężyznę życia organizacyjnego i gospodarczego Polski.

Targi Wschodnie zdołały uzyskać w ciągu szeregu lat coraz większą popularność w kraju i zagranicą, co świadczy, że w organiźmie naszego gospodarstwa społecznego żyją, pracują i bezustannie narastają siły, które dają rękojmię przetrwania trudności i zwycięstwa.

Targi Wschodnie, to święto Polski gospodarczej, a przede wszystkim święto naszego miasta.

W okresie tym odbędzie się we Lwowie również szereg zjazdów, jak Pierwszy Polski Kongres Inżynierów, Zjazd Miast Małopolskich, Zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych, Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Rzemieślniczej i inne.

W związku z udziałem kilku oficjalnych grup cudzoziemskich w tegorocznych Targach Wschodnich, przybędą także do Lwowa na dzień otwarcia dyplomatyczni i gospodarczy przedstawiciele ościennych państw.

Niech więc odświętnie przybrane flagami, festonami i emblematami domy przyczynią się do podniesienia uroczystego wyglądu miasta, które tak przystrojone witać będzie gorąco i serdecznie w swoich murach Gości z zagranicy i z całej Polski.

Prezydent miasta:
Dr. Stanisław Ostrowski w. r.
We Lwowie, dnia 3 września 1937 r.

Giełda z dnia 3 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.
Dewizy: Belgia 89.25, Berlin 212.97, Amsterdam 292.40, Kopenhaga 117.25, Londyn 26.26, N. Jork 5.29 i pół, kabel 5.29 i siedm ósmych, Oslo 132.33, Paryż 19.78, Praga 18.47, Szwajcaria 121.75, Włochy 27.96. Papiery państw.: wewn. 56.40, inwest. 69, dol. 38 i jedna czwarta, konsol. 58 i jedna czwarta. Akcje: Bank P. 105 i pół, Lilpop 53.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.
Na Giełdzie obroty w licznych artykułach oraz egzekutywna sprzedaż otrąb i rzepaku. Ceny niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Program radiowy.

Sobota, 4 września.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Skrzynka rolnicza. 12.25. Koncert rozrywkowy. 14: Koncert życzeń. 15.45: Wiad. gosp. 16: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Kwartet Schrammla. 17: Pieśni ludowe. 17.15: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18.05: Płyty. 18.25: Pogadanka. 18.45 Wiad. sport. 18.50: Pogadanka. 19: Recital fortepianowy. 19.40: Pogadanka. 19.50: Wiad. sport. 20: Audycja dla Polaków za granicą. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka rolnicza. 21.05: „Przygoda w Grinzingu" operetka. 21.55: „Dni powszednie państwa Kowalskich". 21.10: Muzyka taneczna. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Nowe szkoły na Wileńszczyźnie.

Brasław. 3. 9. (PAT.) Do dn. 1 bm. w pow. brasławskim wykończono i oddano do użytku władz szkolnych 15 budynków szkolnych im. Marszałka Piłsudskiego. Budynki wykończono w terminie i jedynie w niektórych miejscowościach nie zostały ostatecznie wykończone mieszkania dla nauczycieli, które będą oddane w ciągu następnego tygodnia.

Ze stu szkół im. Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie tylko kilka nie będzie całkowicie wykończonych przed rozpoczęciem nauki na początku września. Budowa tych kilku szkół przeciągnie się jeszcze parę tygodni.

SAMOBÓJSTWO PREMIERA UKRAINY.

Londyn, 3. 9. (PAT). Reuter donosi z Moskwy: Dzisiaj rozeszła się wiadomość o samobójstwie premiera ukraińskiego Lubczenki.

ODROCZENIE SESJI KUOMINTANGU.

Szanghaj, 3. 9. (PAT). Agencja „Central News" donosi, że ze względu na toczące się walki sesja plenarna głównego komitetu Kuomintangu, która miała się rozpocząć 15 września, została bezterminowo odroczona.

WOJSKA CHIŃSKIE ODBIJAJĄ FORTY WUSUNG.

Szanghaj, 3. 9. (PAT). Po zaciekłych walkach wojska chińskie zdołały odbić zajęte przez Japończyków forty Wusung. W pobliżu Lotien walki trwają. Nowe oddziały japońskie, wysadzone na ląd w pobliżu Liu-Ho, są otoczone przez wojska chińskie.

PRZYJĘCIE DLA OFICEROW BRYTYJSKICH

Pola, 3. 9. (PAT.) 5 torpedowców angielskich, odbywających podróż po północnej części Morza Adriatyckiego, zatrzymało się wczoraj na redzie portu Pola. Władze włoskie podejmowały oficerów okrętów brytyjskich śniadaniem.

POWRÓT PREZYDENTA

Helsingfors. 3. 9. (PAT.) Prezydent Estonii Paets dzisiaj o godz. 10-tej rano odjechał z powrotem do Estonii, żegnany przez prezydenta Kallio, rząd, generalicję oraz korpus dyplomatyczny. Do granicy wód finlandzkich parowiec prezydenta jest eskortowany przez pancernik finlandzki „Ilmarinen".

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GÓRNIKÓW.

Wiedeń. 3. 9. (PAT). Dzisiaj w Leoben nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu górników. Na kongres ten przybyły delegacje z Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Belgii, Węgier i Niemiec.

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPIADY W TOKIO.

Tokio, 3. 9. (PAT.) Japoński Komitet Olimpijski komunikuje, że pomimo rozgrywających się wypadków wojennych, wszystkie przygotowania do igrzysk olimpijskich w Tokio 1940 r. prowadzone są zgodnie z planami i że igrzyska olimpijskie dojdą bezwzględnie do skutku.

LOKOMOTYWA BEZ KOŁA

Paryż. (PAT.) Po przybyciu pociągu pospiesznego z Cherbourg stwierdzono brak jednego z kół lokomotywy. Koło to musiało się odczepić po drodze, a maszynista nie zauważył tego. Wypadek ten mógł mieć poważne następstwa dla pociągu pospiesznego.

B. LEGIONIŚCI NA F. O. N.

B. legioniści, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, złożyli onegdaj na Fundusz Obrony Narodowej zł. 300, pragnąc w ten sposób wyrazić swą wdzięczność pp.: dyr. St. Świderskiemu, dyr. dr. St. Uhmie i dyr. M. Guzeckiemu za pomoc, udzieloną im w akcji oddłużeniowej.

Przemówienia oskarżycieli w procesie Fleischerowej.

Kraków. 3. 9. (PAT.) W procesie Fleischerowej i tow. nastąpiły wczoraj przemówienia oskarżycieli publicznych. Jako pierwszy przemówił prokurator Garbaczyński z Krakowa.

Drugi z kolei przemówił prok. Żeleński z Warszawy, którego przemówienie zawierało w sobie bardzo wiele mocnych akcentów.

Na wstępie zapytuje prokurator, czy ta sprawa jest niezwykła? — Kiedyś trafił tu na salę, jako przelotny słuchacz, znany felietonista, Zygmunt Nowakowski. Opisując potym swoje wrażenia, użył określenia, że uciekł z sali z obrzydzeniem, z uczuciem zbrukania. Uczucie to często występuje u ludzi, którzy tylko przygodnie zjawiają się na sali sądowej.

Jednakże w tej sprawie wstrząs wystąpił i u nas, doświadczonych i bywałych praktyków procesów karnych. Dlaczegoż to pytam, — albowiem w istocie i naturze czynów, popełnionych przez oskarżonych, tkwi, jako cecha zasadnicza, cynizm, spotęgowany, niejako zgęszczony. Co gorsza, cynizm ten sięgał i zamierzał się na nas, na wymiar sprawiedliwości, ów jakże ważny bastion uczciwości w społeczeństwie. To był istny podchód pod ten bastion sprawiedliwości. Na rozprawie znalazło to tutaj wyraz choćby i w tym, że wciąż wymieniano tu nazwiska tych i innych sędziów i prokuratorów, że wielu z pośród nich słuchaliśmy tu w charakterze świadków. Wymiar sprawiedliwości z samej swej zasady jest bezosobowy, symbolem jego jest toga, zasłaniająca różnicę ubrań. Symbol ów ma głęboki sens moralny, a z symbolu tego próbowano nas cynicznie obedrzeć.

Prok. Żeleński kreśli następnie wizerunek duchowy Wandy Parylewiczowej i historię jej upadku moralnego, stwierdzając w końcu, że Parylewiczowa od pierwszej chwili zdawała sobie sprawę, że jej los przesądzony jest na amen. Stopniowo opuszcza ręce i zdobywa się na coraz większą szczerość. Tym właśnie zeznania jej różnią się od zeznań Fleischerowej, która jakkolwiek aresztowana, przez to, że w innej była sytuacji społecznej i w innym środowisku, wciąż jeszcze mogła się łudzić, że los jej nie jest stracony bezpowrotnie. I dlatego gdy Parylewiczowa w więzieniu przechodzi ewolucję i coraz to jaśniej przyznaje swoją winę. — o tyle Fleischerowa w wielu szczegółach szczera, niemniej zajmuje wciąż postawę oporną. Ale Parylewiczowa w swoich zeznaniach była coraz to bardziej otwarta i z tego względu, że stopniowo popadła w chorobę i pragnęła śmierci, czuła ją i wreszcie zdobyła się na akcenty skruchy niemal już zupełnej. Oskarżyciel podkreśla, że jakkolwiek wiele jej zeznań pochodzi z okresu choroby, niemniej są one miarodajne, albowiem zawsze pełne były szczegółów i logiki.

Z kolei stawia prokurator pytanie, kto należy do wspólników Wandy Parylewiczowej? Pierwszą z nastręczających się spraw jest pytanie co do roli Franciszka Parylewicza.

Pytanie to od pierwszej chwili zawisło na ustach niemal że wszystkich. W toku przewodu sądowego panowie obrońcy z całą lojalnością dla prawdy przyznali, że nie ma żadnych danych, ażeby uznać, iż Franciszek Parylewicz był wmieszany w sprawę swej żony. Tak było w istocie Franciszek Parylewicz nietylko nie jest obciążony zeznaniami żony, nietylko uszedł podejrzeniom, czy prób śledztwa, on nawet sam je ułatwiał, udostępniając sędziom zaraz na wstępie dowody, nawet obciążające Parylewiczową. Tak, jak i wydał całą, przechowywaną w domu ich obojga korespondencję.

Następnie prokurator analizuje szczegółowo rolę tych, których udział w tej aferze jest niezbity. Bezprzedmiotową jest rzeczą roztrząsywanie, czy Parylewiczowa wciągnęła Fleischerową w krąg występków, czy też ona była ofiarą Fleischerowej. Parylewiczowa wielu osobom ofiarowywała usługi. Jedna wszakże Fleischerowa z okazji tej skorzystała, organizując cały proceder przestępnego działania. Z jej to ręki powstała owa banda-mafia, ona przede wszystkim dawała treść i pożywkę cynicznej akcji Parylewiczowej i oskarżonych. Oskarżyciel wykazuje, że w bandzie tej Fleischerowa obok Parylewiczowej zajmowała główne miejsce.

Jedynym zadośćuczynieniem, jakie możemy uzyskać i dać tak współczesności jak i potomności, będzie rozmiar kary. Ona będzie świadectwem, jakie było poczucie i jaka była reakcja społeczeństwa.

Prokurator Żeleński kończy słowami: Panowie sędziowie, odwołuję się do waszego poczucia moralnego. Miałyżby czyny te nie być napiętnowane? Odwołuję się do waszego rozumu prawego, — miałożby przestępstwo ujść bezkarnie? — Odwołuję się do waszej troski o byt państwa: miałażby z tej sali nie paść przestroga?

Weirzę i spokojnie czekam, że wyniesiecie wyrok wspaniały w swej surowości.

———

Rozszerzenie akcji wojskowej.

Tokio. 3. 9. (PAT.) Minister spraw zagr. Hirota złożył dziś przedstawicielom prasy urzędowe oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„Pomimo czynionych przez Japonię licznych prób zlokalizowania zatargu z Chinami, Chińczycy utrzymują się na swym prowokującym stanowisku, co doprowadziło do znacznego rozszerzenia akcji wojskowej.“

Z TEATRU WIELKIEGO.

„KRÓL WŁÓCZĘGÓW“

KOMEDIA B. HOOKERA I W. H. POSTA, MUZYKA R. FRIMLA, TEKSTY PIOSENEK J. TUWIMA. REŻYSERIA JANUSZA WARNECKIEGO, DEKORACJE I KOSTIUMY S. JAROCKIEGO, DYRYGUJE T. SYGIETYŃSKI.

Jest w działalności każdego teatru moment, kiedy przed pierwszym spektaklem zgasną światła i czerwona kurtyna stanie nagle w ogniu rozgorzałych ramp i reflektorów. Wtedy widownię skupia jedno uczucie, któremu na imię: oczekiwanie. Z podniesieniem bowiem kurtyny ukaże się bowiem nowe oblicze teatru, sztuki, która dla wielu niezbędna jest jak chleb codzienny. Gdy więc taka chwila zapadła na sali Teatru Wielkiego na premierze „Króla włóczęgów“ (która to sztuka rozpoczyna działalność obu teatrów Janusza Warneckiego), pod adresem świata za kurtyną pobiegły życzenia pomyślnego aktorowania, pomyślnej artystycznej działalności. Dziś, po premierze na tym miejscu Wydawnictwo nasze pozdrawia otwarty nowy rok teatralny we Lwowie, pracownikom jego i twórcom życzy dobrej pracy i dobrej atmosfery w mieście, które do swego teatru przywiązuje się, jak żadne inne w Polsce. Rok teatralny został tylko rozpoczęty; widowisko inauguracyjne nastąpi w późniejszym terminie. Wtedy już Lwów i jego aktorzy będą w zażyłej przyjaźni.

* * *

Komedia Hookera i Posta sięgnęła do ciekawego materiału: do życiorysu poety Villona, do średniowiecznego Paryża, do kapitalnego środowiska taberny. Bogactwo materiału widowiskowego w ośrodkach tych jest duże i niezużyte; stąd pozór świeżości motywów i galerii postaci. W rzeczywistości temat villonowy kilkakrotnie już był opracowywany widowiskowo, z tego dwa razy w kinie. Prezentowana na scenie Teatru Wielkiego komedia nie opiera się ani na ścisłości historycznej, ani nie pogłębia postaci Villona i Ludwika XI. Jest tylko widowiskiem w miarę uciesznym, w miarę zaś patetycznym. Inscenizacja jego poszła szczęśliwie i właściwie w kierunku rozbudowania go ściśle scenicznego. Nie wahała się wprowadzić kupletów i aluzyj aktualnych, nie pogardziła momentem groteski stylizowanej (sceny balu w ogrodzie królewskim, scena przy bramie miasta). Możnaby stylizować tę melofarsę na sposób jakiejś choćby facecji (przypominam „Potrójnego“ w ujęciu scenicznym Cwojdzińskiego), ale niewłaściwość takiego pociągnięcia rozumiałoby się wtedy dopiero dobitnie, gdy usłyszy się muzykę Frimla. Muzyka to bardzo miła, lekka, jak to mówią: wpadająca w ucho, ale nie mająca nic wspólnego z jakimkolwiek minionym czasem, stylizująca lekko jedynie motywy melodyjne. Dekoracje Jarockiego tkwią organicznie w realizacyjnej koncepcji Warneckiego; dają dużo przestrzeni, stylizując ją lekko w kapryśne formy późnego dworskiego gotyku. W ramach tych dekoracyj rozwiązał Warnecki wszystkie sceny zbiorowe w sensie współczynnika dynamicznego zasadniczej anegdoty o królu i poecie-obwiesiu. Na tle tłumu przewalającego się i falującego wystąpiły plastycznie kreacje aktorskie. Trudno po pierwszym spektaklu oceniać pracę i indywidualność aktora. Można już wszakże rozpoznać w Karin Tiche (cyganka Huguette) talent pierwszorzędnej jakości. Stanowczo coś więcej niż dobra prezencja i głos, więcej niż odpowiednia orientacja. Wybił się także na czoło zespołu Borowy w roli Robina. Z pod schematu postaci wesołka przebija szeroka skala aktorska. Wyróżniali się korzystnie: Chomiecka (oberżystka Margot), Szymański (król) i Machalski (Tabarin). Brochwiczówna miła i poprawna — jak słodziutka heroina filmu amerykańskiego. Villon w ujęciu Solarskiego postawny, pełen ruchu, wystudiowany. Ta kreacja przecież decyduje o duszy widowiska. Postać Villona musi być ożywiona rumieńcami prawdziwego życia. I tu myśl wraca do typu, który stworzył Machalski. On bowiem w osobie kreowanej przejawił prawdziwy goliardowy temperament. I właśnie Tabarin w tym historycznym żarcie scenicznym był żywym dokumentem historii.

Orkiestra pod batutą Sygietyńskiego grała bardzo sprawnie. Nie czuję się kompetenty do oceny partyj muzycznych, to tylko zaznaczę, że właśnie chóralne partie sztuki bisowane były kilkakrotnie na żądanie publiczności.

W całości: widowisko doskonałe. Bramy teatru otwarte pod dobrymi auspicjami. B. W. L.

„SERCE LWOWA NIESIEM W DARZE“.

Zawadziwszy w wakacyjnej wędrówce po południowej Polsce o Kosów, — jakkolwiek miałem zamiar bawić tam 3—4 dni, — spędziłem w tej miłej miejscowości przeszło dwa tygodnie. Zakochałem się na stare lata — i to w kim? — W dwóch dziecinnych koloniach. Słyszałem już przedtem coś nie coś o jednej, t. j. kolonii Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Tak się złożyło, i to całkiem przypadkowo, że informator, naturalnie dorożkarz (innych nie ma w Kosowie) ulokował mnie w pensjonacie, w najbliższym sąsiedztwie „Jadwigi“, miejscu pobytu Kolonii P. P. W. Mając tam przyjaciół ze Lwowa łatwo mi było zadomowić się wśród miłej dzieciarni, a zawarłszy z nią serdeczny pakt przyjaźni, spędzić tam większość czasu. Duże dwa gmachy mieściły kolonię dziecinną, finansowaną przez P. P. W., półkolonię i ośrodek pocztowy. Istny ul! Batutę tego wielce skomplikowanego interesu trzymała p. Z. Nizinkiewicz, zwana powszechnie ciocią Zosią. Przezacna ta kobieta wzięła na siebie wielki trud i odpowiedzialność i włożyła całą energię i serce, by rozsłonecznić dzieciom wakacje. Była to radosna, szczęśliwa kolonia.

Polska Macierz Szkolna w Gdańsku zorganizowała w Kosowie drugą kolonię dla dzieci polskich z Gdańska. Kierownictwo podjęła się p. Halina Stankowska wraz z mężem Wiktorem, kierownikiem biura w komisariacie R. P. w Gdańsku. W sierpniu było na tej kolonii 35 dziewczynek, rekrutujących się z różnych sfer polskiego społeczeństwa gdańskiego. Był to wzór idealnie prowadzonej kolonii. P. Stankowska to dobry, rozumny człowiek. Umiała wytworzyć atmosferę wzajemnej przyjaźni i stworzyć zgodną zharmonizowaną rodzinę. A jej pomocnik p. Makuratówna, pełna radości i inwencji, cudów dokazywała, by dziewczynki czuły się dobrze.

Nasuwa się tutaj jednak refleksja: Dzieci z Gdańska, czy Niemiec, przyjeżdżając do Polski, winny być umieszczane w polskim środowisku i mieć kontakt z tutejszymi polskimi dziećmi. W przeciwnym razie ważny moment zżycia się z polskością, jako istotny cel — zanika. Dzieci z Gdańska, pozostawione same sobie, choćby przy najlepszej opiece, zniechęcają się.

Ale w Kosowie było inaczej. Kochana Ciocia Zosia zainicjowała piękną rzecz: — przyjacielskie zżycie się dwóch kolonij. Zaczęło się od rewii. Niestrudzony p. Burke, wielki przyjaciel dzieci i artysta — baletmistrz urządził śliczną rewię p. t. „Serce Lwowa Niesiem w Darze“. Rewia odbyła się dwa razy w Domu Ludowym w Kosowie. Były piękne tańce, śpiewy, a nasze dwie młodziutkie lwowskie artystki Danusia i Lilusia Hornung oczarowały publiczność szlachetnym, artystycznym tańcem i wspaniałymi kostiumami. Kolonię gdańską zaproszono dwa razy. Zaproszono również harcerzy z Grodna, bawiących tam przyjazdem. Radości nie było końca. Dzieci gdańskie szalały ze szczęścia. Wzajemnie czyniono sobie owacje, wielka przyjaźń między Lwowem i Gdańskiem została zawarta. Potem zaczęły się wizyty. Lwów zaprosił Gdańsk, Gdańsk zaprosił Lwów, odwiedzały się wzajemnie całe kolonie i grupki. Na ulicach Kosowa rozśpiewana dzieciarnia wzbudzała powszechną radość i poruszyła serca kosowskiej polonii. Znaleźli się zacni ludzie: ks. Gąsiorek, stary frontowy legun, dziś proboszcz, inspektor nadleśnictwa, również legun, p. Jerzy Avenarius, inż. Kordowski i inni. Nie pożałowali grosza, owoców, ciast i cukrów i ze słodkim tym bagażem odwiedzali dzieci gdańskie. Kochany ksidz Gąsiorek obdarzył dzieci butlą miodu i łgał bezczelnie, że daje dlatego taką dużą, bo to najmniejsza z jego zapasów, a dobrze wiemy, że była to jedna jedyna, jaką posiadał. Nawet dorożkarz nr. 17 uległ dziecinnej radości i nie chciał wziąć pieniędzy za odwiezienie grupki dzieci z kolonii pocztowej, choć czekał parę godzin i jechał kilka kilometrów. A p. Avenarius i inż. Kordowski zafundowali dzieciom konie do Wyżnicy, gdzie ich tamtejsza polonia przyjęła serdecznie rumuńskimi winogronami.

I Kuty też miały dzień radosny. Rewia dała tam swój występ. Sala była przepełniona. Entuzjazm kolosalny, brawa i bisy bez końca. Takiej uczty dawno Kuty nie widziały. Nie zapomną one prędko dzieci lwowskich i kochanej Danusi i Lilusi.

A chociaż deszcz często padał, odrabiając swoje trzydniówki, dwie kolonie były szczęśliwe, bo dobrzy, zacni ludzie rozrzucali łopatami nad dziećmi słońce... **War.**

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

X. Km. 1726/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 5 października 1937 o godzinie 12-tej odbędzie się w sali rozpraw Oddziału III. drzwi Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie przy ulicy Sądowej 7, pierwsza licytacja następującej nieruchomości Samuela Weinmana w 3/4 częściach własnych, a to: Realność objęta liczbą wykazu hipotecznego 154 księgi gruntowej II. dzielnicy miasta Lwowa, oznaczona jest liczbą konskrypcyjną 181 2/4, przechowanej w tutejszym Sądzie okręgowym przy ul. Rutowskiego L. 13. W skład tej realności wchodzą dwie parcele budowlane oznaczone liczbą katastralną 1871 o powierzchni 230 m kw. i liczbą katastralną 1883 o powierzchni 820 m kw., razem 1.050 m kw., względnie 292 m kw., położone we Lwowie, z których jedna przytyka do ulicy Legionów, druga zaś do frontu ulicy Rejtana. Parcele te są zabudowane i tworzą pasaż z ulicy Legionów na ulicę Rejtana. Na parcelach tych stoją dwa budynki: Budynek I. Jestto budynek 3-piętrowy, murowany z cegieł z dwoma skrzydłami oficynowymi w zupełności podpiwniczony, kryty żelazną blachą pocynkowaną. Budynek ten położony przy ul. Legionów oznaczony jest liczbą orientacyjną 29, jest budynkiem mieszkalnym i wyposażony w lokale handlowe w opisie wyszczególnione. Budynek II. Jestto budynek 2-piętrowy, murowany z cegieł podpiwniczony, kryty żelazną blachą pocynkowaną, z dwoma krótkimi skrzydłami oficynowymi, które to skrzydła przytykają bezpośrednio do skrzydeł oficynowych budynku I. Budynek ten położony przy ulicy Rejtana oznaczony jest liczbą orientacyjną 8, jest budynkiem mieszkalnym i wyposażony w lokale handlowe w opisie wyszczególnione. Suma oszacowania 3/4 powyższej nieruchomości wraz z jej przynależnościami wynosi 312.510 zł. 72 gr. słownie trzystadwanaście tysięcy pięćset dziesięć złotych 72/100. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 234.383 zł. 04 gr. słownie dwieście trzydzieści cztery tysięcy trzysta osmdziesiąt trzy złote i 04/100. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 31.251 zł. 10 gr. słownie trzydzieści jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt jeden złotych 10/100. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu winna być złożona w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź w książ. wkładkow. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretariacie Oddziału III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie. Wezwanie. W myśl art. 680 pkt. 4 kpc. wzywa się organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru X.

Lwów, 5 lipca 1937. 3066K

Km. 1013/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek M. Podhorcera i I. Wassera, kupców w Brodach Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz, urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1937 o godz. 9-ej w Ponikwie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Browaru Dóbr Ponikwa Spółki z o. o., składających się z 28 beczek piwa po 50 litr., 6 beczek piwa po 25 litr., 60 hl. piwa marcowego w kufach, 31 hl. piwa eksportowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.504. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Brody, 27 sierpnia 1937. 3106K

Km. 472/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Bolechowie zamieszkały, przy ul. Pierackiego 4 na mocy art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 17 września 1937 o godzinie 9-tej nie później jednak niż w dwie godziny) w Bolechowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do p. Judy Kimmla w Bolechowie i składających się z 100 skór juchtowych, wyprawionych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000 na zaspokojenie wierzytelności Dra Jakuba Blumenthala w Bolechowie. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bolechów, 26 sierpnia 1937. 3107K

Km. 692/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bukowsku Jan Kościółek, mający kancelarię w Bukowsku na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1937 o godz. 12-ej w Kamiennem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników Jana i Anny Przybosiów, Wojciecha i Zofii Gołdów, oraz Tomasza i Julii Batorów w Kamiennem, składających się z bydła i narzędzi rolniczych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.558. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bukowsko, 27 sierpnia 1937. 3105K

Km. 925, 878/37, 772/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 14 września 1937 r. o godzinie 9 rano w Potokach odbędzie się licytacyjna sprzedaż 55 q pszenicy, oszacowanych na sumę 1430 zł., zaś w tym samym dniu o godzinie 9.45 na folwarku Deby w Lubyczy kniazie, 250 kop grochu, 125 kóp owsa, 150 kóp żyta, 160 pszenicy, 100 kóp jęczmienia, 1 pług z motorem „Junior“, 3 łoszaki 3-letnie i kasa ogniotrwała, oszacowanych na sumę 20.540 zł. Pierwsza sprawa dotyczy dłużnika Artura Zygmunta Weissmana na rzecz Leona Königa, zaś druga Samuela Reissa i tow. i Jakóba Franzossa i tow. przeciw Dr. Marcinowi Horowitzowi.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rawa Ruska, 30 sierpnia 1937. 3104K

I. Km. 2006/37 i 2007/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 września 1937 o godz. 11.30 w Drohobyczu, ul. Mickiewicza odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dawida Harnika, składających się z kasy ogniotrwałej, lodowni pokojowej, biurka ameryk., szafy ameryk., szafy bibliotecznej, biurka mahoniowego, maszyny do pisania, stolika pod maszynę i szafy na akta, oszacowanych na łączną sumę zł. 1860. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Drohobycz, 30 sierpnia 1937. 30?0K

AMORTYZACJE.

T. 156/37. Samuelowi Lublinowi we Lwowie zginął kwit zastawniczy Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 7709 z 24 września 1936, opiewający na jego nazwisko. Przedmiot zastawu 19 sztuk obligacyj III. serii Premiowej Pożyczki Dolarowej. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym czasokresie Sąd uzna kwit zastawniczy za umorzony.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 2 sierpnia 1937. 3075

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 105/37. Andrzej Ciupa z Bełchówki zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Wydział Zamiejscowy w Sanoku.
Sąd Okręgowy w Jaśle

Dnia 12 sierpnia 1937. 3071

T. 141/37. Edward Michał 2 im. Kułakowski, urodzony 2 września 1901 we Lwowie, jako żołnierz 40 pułku piechoty Wojsk Polskich zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 10 sierpnia 1937. 3072

T. 81/37. Michał Kożuszko, urodzony 14 października 1898 w Hrebennem, jako żołnierz b. armii ukraińskiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 9 sierpnia 1937. 3073

T. 57/35. Marcin Tendaj, urodzony 11 listopada 1890 w Sichowie, jako żołnierz austr. brał udział w wojnie i od roku 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy Oddział III.

Lwów, dnia 23 maja 1935. 3074

T. 109/37. Stanisław Kuliniec, urodzony 25 stycznia 1893 we Lwowie, jako żołnierz b. armii austriackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 24 sierpnia 1937. 3076

T. 91/37. Zofia z Mykytczuków Wołyńska, żona Stefana, córka Teodora, urodzona 16 stycznia 1894 w Rosochaczu powiat Kołomyja, zaginęła 1919 roku wśród niewiadomych okoliczności. Należy udzielić wiadomości o zaginionej Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 10 lipca 1937. 3077

T. 90/37. Anna Iwańczuk, córka Iwana i Heleny, urodzona 15 stycznia 1896 w Zabłotowie powiat Śniatyn odeszła 1917 roku z wojskami rosyjskimi i zaginęła. Należy udzielić wiadomości o zaginionej Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 3 lipca 1937. 3078

T. 73/37. Wasyl Żurawski syn Wincentego i Paraski, urodzony 12 lutego 1895 w Harasymowie powiat Horodenka, żołnierz byłej armii ukraińskiej zaginął 1919 roku. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 25 czerwca 1937. 3083

T. 80/37. Koźma Andrijaszczuk, syn Katarzyny, urodzony 27 czerwca 1902 w Widynowie powiat Śniatyn wyjechał w roku 1919 do Rosji i zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 14 lipca 1937. 3081

T. 89/37. Teodor Majgutiak, syn Antoniego i Hafii, urodzony 18 marca 1893 w Trójcy powiat Śniatyn, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 5 lipca 1937. 3080

T. 84/37. Piotr Iwaniuk, syn Łukiena i Marii, urodzony 7 lutego 1889 w Sokołówce powiat Kosów żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 25 czerwca 1937. 3079

T. 79/37. Józef Krasnodemski, syn Nykoły i Pauliny, urodzony 31 sierpnia 1890 w Targowicy polnej powiat Horodenka żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 12 lipca 1937. 3082

T. 4/37. Piotr Szramik, urodzony w Pelkiniach 30 lipca 1898, syn Andrzeja i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 90 pułku piechoty austriackiej. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 28 maja 1937. 3091

T. 26/37. Eliasz Czuba, urodzony w Poździaczu 31 lipca 1897, syn Onufrego i Marii, 1914 roku wyjechał do Rosji, nie dając o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Drzewickiemu w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 28 maja 1937. 3090

T. 33/37. Piotr Mykita, urodzony w Krównikach 7 sierpnia 1897, syn Jana i Anny, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej zaginął i od roku 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył w 1919 r. przy Naczelnem Dowództwie wojsk Zachodniej Ukrainy w okolicy Winnicy. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Eisnerowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 28 czerwca 1937. 3089

T. 45/37. Antoni Szczepanik, urodzony w Rzęplinie 26 października 1893, syn Józefa i Ludwiki, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 90 pułku piechoty austriackiej. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 28 czerwca 1937. 3083

T. 59/37. Piotr Kurysz, syn Wasyla, urodzony 27 stycznia 1893 w Harasymowie powiat Horodenka, T. 62/37. Andrzej Kuźma, syn Marii, urodzony 21 listopada 1892 w Uniżu powiat Horodenka, T. 76/37. Jan Rohulka, syn Jakuba, urodzony 2 marca 1894 w Winogradzie powiat Kołomyja, T. 68/37. Iwan Buczycki, syn Michała, urodzony 4 kwietnia 1891 w Ispasie powiat Kołomyja, T. 64/37. Benzion Steinhauer, syn Dawida Szlomy, urodzony 25 grudnia 1892 w Czernelicy powiat Horodenka, T. 57/37. Michał Znajda, syn Jakowa, urodzony 17 września 1896 w Sopowie powiat Kołomyja, jako żołnierze byłej armii austriackiej zaginęli na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionych Sądowi.

Sąd Okręgowy

Kołomyja, 25 sierpnia 1937. 3087

T. 91/35. Piotr Kowalczuk, syn Eliasza i Justyny, urodzony 31 maja 1899 w Jabłonowie powiat Kołomyja po rozpadnięciu się Austrii, służąc we wojsku ukraińskim, zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 6 lutego 1936. 3086

T. 16/37. 1) Maria Atamaniuk urodzona 20 lipca 1895 w Schodnicy, 2) Stefan Atamaniuk urodzony 8 sierpnia 1897 w Schodnicy, 3) Eustachy Atamaniuk urodzony 7 września 1899 w Schodnicy, 4) Jakiw Atamaniuk urodzony 27 września 1901 w Serafińcach, dzieci Iwana, wyemigrowali przed 30 laty do Ameryki i zaginęli. Należy udzielić wiadomości o zaginionych Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 25 czerwca 1937. 3085

T. 46/37. Mikołaj Kuszniruk, syn Ili i Wasylyny, urodzony 22 maja 1908 w Zabłotowie powiat Śniatyn, zabrany w roku 1915 przez wojska rosyjskie zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 25 czerwca 1937. 3084

T. 40/36. Katarzyna Budnik, urodzona w Błozwi górnej dnia 7 marca 1890, córka Michała i Marianny, wywieziona w 1914 do obozu internowanych w Insbruku, tam zachorowała i od 1915 roku nie ma o niej wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Czubińskiemu w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 18 maja 1937. 3093

T. 98/36. Edykt. Michał Żywicki, urodzony w Nowem Mieście 20 września 1856, syn Ignacego i Julianny, wyjechał przed około 40 laty do Rosji i od roku 1921, w którym to roku miał umrzeć w Odessie nie ma o nim żadnej wiadomości. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono o nim wiadomości sądowi lub kuratorowi adw. dr. Czerlunczakiewiczowi w Przemyślu. Po upływie czasu edyktalnego na ponowny wniosek sąd wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 27 kwietnia 1937. 3092

T. 42/37. Rudolf Gdowski, urodzony w Przemyślu 3 stycznia 1903, syn Józefa i Zuzanny, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej zginął w lutym 1919 w okolicy Gródka Jagiellońskiego i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Służył przy 10 pułku piechoty polskiej. Wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 28 czerwca 1937. 3097

T. 44/37. Bazyli Sopel, urodzony w Nowej Grobli, 20 grudnia 1891 r., syn Michała i Anny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 34 pułku austriackiej obrony krajowej. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi. Po upływie czasu edyktalnego na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 13 sierpnia 1937. 3094

T. 8/37. Hryńko Czerdak, urodzony w Wolczyszczowicach 31 października 1893, syn Iwana i Ewy, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austriackich na włoskim froncie. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi. Po upływie czasu edyktalnego na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 27 kwietnia 1937. 3103

T. 30/37. Franciszek Jakubek, urodzony w Wiązownicy dnia 2 października 1897, syn Pawła i Apolonii, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej zaginął i od roku 1920 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 39 pułku piechoty. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi. Po upływie czasu edyktalnego na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 12 sierpnia 1937. 3097

T. 28/37. Dymitr Pawlust zwany Pawiustyn, urodzony w Stubienku dnia 20 października 1873, syn Andrzeja i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy sanitariuszach w twierdzy Przemyśl, skąd następnie zabrano go do niewoli do Rosji. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 25 czerwca 1937. 3099

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Rafael Schorr, syn Mordcha i Biny z d. Günsberg, ur. we Lwowie 5 sierpnia 1899, kierownik bekoniarni we Lwowie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Schorr na nazwisko Balkam.

Urząd Wojewódzki we Lwowie, podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1937. 3108

Za Wojewodę
Mgr. S. Kuliczkowski w. r.
Radca.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.